№ 199. Niedziela dnia 30 Sierpnia 1925 roku. Cena 10 groszy. Rok XX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

O walutę polską.

Głównem zadaniem rządu i społeczeństwa jest dziś utrzymanie kursu złotego polskiego. Zadanie to posiada wielkie znaczenie ze względu na stosunki gospodarcze i finansowe państwa; nie mniej jednak ważne jest ono z punktu widzenia politycznego. Wiemy doskonale wszyscy, że pozycja nasza na terenie międzynarodowym poprawiła się znakomicie na skutek sanacji finansów państwowych. Dokonaniem tego dzieła zaimponowaliśmy świa tu, zachwianie się tej dobrej opinji sprowadziłoby duże szkody. Rozumieją to doskonale Niemcy i dlatego korzystają z okazji, by kurs złotego obniżać.

Okazji tej dostarczył im nasz ujemny bilans handlowy, a co za tem idzie i płatniczy. Pieniądz nasz oparty jest na zdrowej i mocnej podstawie, wydatki budżetowe są pokrywane, więc z tej strony—wewnętrznej — nic nam nie grozi. Niebezpieczeństwo zro dziło się na skutek bilansu handlowego, ujemny stan bilansu handlowego zaś ma trzy uznane przez wszystkich przyczyny: nieurodzaj, kryzys węglowy światowy i drożyznę naszej produkcii.

Następstwa nieurodzaju już się skończyły. W roku, który się obecnie rozpoczyna nietylko nie wydamy nic na sprowadzenie mąki i zboża, — lecz będziemy mieli jeszcze znaczną ilość produktów rolniczych na wywóz. Wpłynie to niewątpliwie bardzo dodatnio na bilans handlowy.

Wyłom znaczny w bilansie zrobił zakaz wwozu węgla polskiego do Niemiec. Szło tam 500 tys. tonn miesięcznie. Jednakowoż powoli zaczyna się znajdować nowe rynki dla zbytu węgla. W miesiącu sierpniu prawie trzecia część owych 500 tys. tonn będzie ulokowana u nowych odbiorców — w krajach nadbałtyckich i we Włoszech, w Austrji itd. A przecież można jeszcze rozwinąć akcję dalszą w tym kierunku.

Najtrudniejsze zagadnienie jednak przedstawia drożyzna naszej produkcji. — Nie jest bowiem rozwiązaniem sprawy opancerzenie się wysokiemi cłami i zakazami importu. To może wystarczyć na pewien czas i być użyteczne w chwili krytycznej niebezpieczeństwa. Na dłuższą metę trzeba szukać wyjścia w zwiększeniu eksportu. Zwiększenie eksportu zależy zaś **od zwiększenia produkcji i jej potanienia.** Mówiąc zaś to wchodzimy w sam środek zagadnienia gospodarczego w Polsce. I tu znów nie potrzeba odkrywać Ameryki, bo przyczyny drożyzny produkcji są znane: brak kapitału, wysokie taryfy przewozowe na kolejach — brak tanich, np. **wodnych, środków komunikacji**, nasz system podatkowy, **nieprzystosowanie przemysłu** trzech państw zaborczych do stosunków w Polsce zjednoczonej i **wadliwa organizacja** i brak nowoczesnej techniki w wielu gałęziach przemysłu, wreszcie nasze prawodawstwo socjalne i krótszy czas pracy niż w Niemczech i w państwach Europy wschodniej.

Usunięcie przyczyn drożyzny jest trudne nie tyle ze względów gospodarczych, ile ze względów politycznych. Bo gospodarstwo narodowe wiąże się ściśle z polityką i trzeba warunków i zabiegów politycznych, by wprowadzić Polskę z jej obecnych gospodarczych trudności.

Najtrudniejszem zagadnieniem jest brak kapitału. Kapitał nasz zniszczyła wojna i inflacja. Pożyczki zagraniczne konieczne w chwili obecnej, są tylko drogą wyjścia tymczasowego, **naród nasz musi przez pracę i oszczędność kapitał nagromadzić.** Tymczasem **pracy tej jest zbyt mało,** a oszczędność **nie jest praktykowaną w należytym stopniu.** Kapitał drogą oszczędności muszą gromadzić nietylko jednostki, lecz i państwo. Mamy za wielki budżet, państwo polskie powinno dążyć do posiadania nadwyżki dochodów, by w ten sposób zyskać kapitał dla zasilenia życia gospodarczego. — Mały budżet zaś to sprawa czysto polityczna, **bo głos decydujący mają tu ciała ustawodawcze.** Przystąpienie sejmu do dyskusji nad budżetem roku 1926-go musi się tedy **odbywać pod hasłem jaknajwiększej oszczędności.** Musi też być zmieniony stosunek opinji i **pewnych grup zwłaszcza do zagadnień gospodarczych,** — trzeba zerwać z demagogicznem dążeniem do niszczenia kapitału. Żyjemy w gospodarce kapitalistycznej, a nagromadzenie kapitału przez państwo i przez jednostki jest dziś najpilniejszem zadaniem naszem.

Musi też być **poddana sumiennej rewizji polityka gospodarcza rządu** i tendencje gospodarcze w społeczeństwie. Rozwój gospodarstwa narodowego i powiększenie dochodu społecznego — oto cele, które przyświecać nam muszą. Tylko **przy rozwijającej się produkcji będziemy mogli zapłacić podatki i utrzymać równowagę budżetu,** tylko wówczas także będziemy mogli konkurować na rynkach zagranicznych z produktami innych krajów i posiadać czynny bilans handlowy.

Polska ma wszystkie warunki gospodarczego rozwoju — **może się sama wyżywić, ma bogactwa naturalne i pracowitą ludność.** Trzeba tylko pracować, **dobrze gospodarzyć i dobrą prowadzić politykę** — gospodarczą i ogólną. Trudności, jakie dziś ma my, są trudnościami przejściowemi, — wynikającemi z podziałów kraju, ze zniszczenia okresu wojennego i okresu inflacji powojennej, wreszcie z błędów popełnionych przez państwo młode, nie posiadające dostatecznej ilości ludzi doświadczonych w rządzeniu. — Wszystkie te trudności mogą być i będą przezwyciężone, chodzi o to tylko by nie tracić drogiego czasu i wyjść jaknajprędzej z tego okresu przejściowego na bity i prosty gościniec rozwoju państwa, jego sił i zasobów.

I. S.

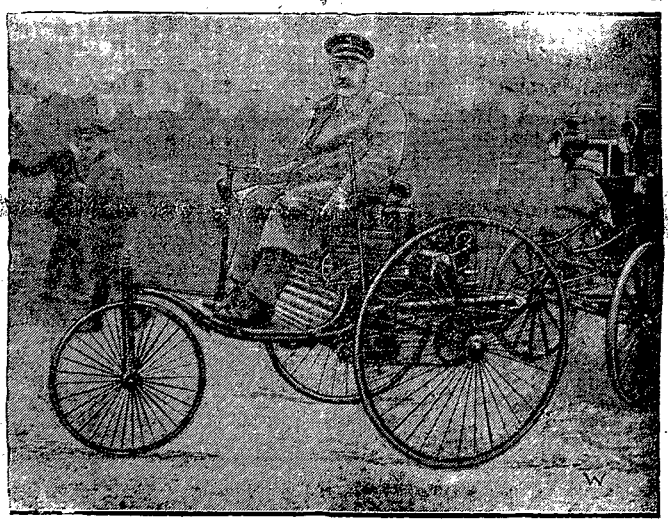

Auto z przed 40 lat.

W Monachjum z racji czterdziestoletniego jubileuszu automobilu urządzono corso, w którem uczestniczyły wszystkie typy aut, zbudowanych od lat. Fotografja nasza wyobraża pierwsze auto z motorem benzynowym, obmyślone przez dr. Karola Beneza i zbudowane w roku 1885. Autem kieruje 82 letni wynalazca dr. Benz.

Z pobytu ministra Skrzyńskiego w Ameryce.

Odrodzenie Europy opiera się na współpracy z Ameryką.

Paryż. Nowojorski korespondent miesięcznika „Europe-Nouvelle", nadsyła list o pobycie ministra Skrzyńskiego w Ameryce.

Celem przyjazdu ministra — pisze korespondent — było zbliżenie starego i nowego świata, nawiązanie kontaktu umysłowego. Udając się do Stanów Zjednoczonych, by mówić o Polsce i Europie, minister Skrzyński pisze „Europe-Nouvelle" — dokonał nietylko dzieła pożytecznego dla swego kraju, lecz oddał przysługę całej Europie. Solidarność między Europą a Ameryką leży w interesie obu półkól. Minister Skrzyński dowiódł tego w Ameryce.

„Le Gaulois" nawiązując do podróży ministra Skrzyńskiego pisze:

„Ileż nieporozumień oszczędziłoby się, gdyby mężowie stanu Europy badali na miejscu duszę Ameryki.

Następnie mówiąc o oświadczeniu ministra, dotyczącym sprawy współpracy Europy i Ameryki „Gaulois" stwierdza, iż minister postawił zręcznie tę sprawę na terenie obrony rasy białej. Minister wyobraża sobie możliwość współpracy z Ameryką w formie wolnego stowarzyszenia w celu zażegnania gróźb imperjalizmu, oraz bolszewizmu azjatyckiego.

„Ere Nouvelle" podnosząc znaczenie podróży ministra Skrzyńskiego, oświadcza, iż rezultaty podróży przewyższyły wytknięte cele. Ze wszystkich przemówień ministra Skrzyńskiego wyłania się myśl, że pokój i odrodzenie Europy opiera się na solidarności i współpracy. — Ameryka niema prawa być obojętną na los idei pokojowej.

Ta solidarność, stwierdził minister, leży w jej tradycji.

SYNDYKAT ROLNICZY CZĘSTOCHOWSKI

Spółka Akcyjna

poleca na sezon jesienny:

Maszyny i narzędzia rolnicze
Nawozy sztuczne
Zboża siewne oryg. i odsiewy
Zboża przemiałowe i pasze treściwe
Żelazo, papę, smołę, cement
Wyroby żelazne i naczynia kuchenne
Naftę, smary i oleje
Sól jadalną i bydlęcą, szarą
Wszelkie artykuły dla rolników i przem. rolnego.

Biuro ul. Kilińskiego Nr. 3. — Telefony Nr. 270 i 173.

Sklep Krakowska Nr. 1. — Składy Krakowska Nr. 15.

Filje w Krzepicach, Przyrowie, Żarkach - Agentura w Wieluniu.

Artykuły Budowlane

Cement, wapno lasowane i nielasowane, cegła budowlana i ogniotrwała, dachówka azbestowo - cementowa (ETERNIT) i gliniana, papa i smoła do dachów, gwoździe, wyroby cementowe (rury, płyty chodnikowe i posadzkowe), posadzki terakotowe (Tow. Akc. Dziewulski i Lange), i t. p. —

Dostawa ze składu oraz bezpośrednio z fabryk.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Rylski

Spółka Akcyjna

Częstochowa, Kościuszki Nr. 49 tel. 1-86.

Propaganda gospodarcza w szkole

Zadaniem szkoły jest wychować uświadomionych obywateli kraju

Ministerstwo W. R. i O. P. rozesłało do kuratorjów Okręgów Szkolnych dyrekcji i kierownictw szkół wszelkich stopni i rodzajów tudzież do całego nauczycielstwa następujący komunilat:

Praca Rządu nad ugruntowaniem podstaw gospodarczych Państwa wymaga bardzo silnego poparcia ze strony całego społeczeństwa, aby mogła otrzymać pożądane wyniki.

Społeczeństwo musi z całą energją poprzeć wysiłki rządu i stworzyć szeroką podstawę dla jego prac i zabiegów.

Ta akcja wymaga uświadomienia i propagandy w tej doniosłej sprawie o znaczeniu ogólnopaństwowem, obchodzącej zarówno wszystkich obywateli państwa, musi się stać także szkoła, oczywiście w granicach, które są dostępne dla umysłów młodzieży i w postaci, odpowiadającej zadaniom ideowym i wychowawczym szkoły.

Młodzież szkolną należy więc objąć propagandą oszczędności tj. niewydawania grosza na rzeczy niepotrzebne; powinna ona poznać niebezpieczeństwo wywozu waluty polskiej zagranicę, wywozu w jego najrozmaitszych przejawach, poczynając od kupna owoców, przywożonych z dalekich krajów, kończąc na wycieczkach za granice państwa; młodzież, wreszcie powinna zrozumieć doniosłe znaczenie samowystarczalności ekonomicznej państwa i konieczności popierania rodzimej wytwórczości.

Zadaniem niniejszego okólnika jest właśnie zwrócenie uwagi na tę ważną dziedzinę propagandy gospodarczej, która powinna być podjęta w najbliższym czasie zarówno w doraźnych celach polityki gospodarczej rządu, jak i w zasadniczem dążeniu do związania szkoły z życiem społecznem dla wychowania uświadomionych obywateli Państwa.

Dla rozpoczęcia powyższej akcji, w związku z okólnikiem moim w sprawie popierania przemysłu ojczystego w szkolnictwie z dnia 6 maja 1925 r. polecam zorganizować we wszystkich szkołach państwowych (publicznych) i prywatnych w pierwszym dniu nadchodzącego roku szkolnego, gdyby to było niemożliwe, w dniach najbliższych, pouczenie młodzieży o potrzebie popierania rodzimej wytwórczości.

Młodzież szkół wszelkiego typu i stopnia z początkiem roku szkolnego, a więc w chwili, gdy z racji dorocznych zakupów szczególnie żywo zainteresowana jest produktami przemysłu winna otrzymać wyjaśnienie o ważności popierania przemysłu ojczystego i o ile możności takie wskazówki, jakie mianowicie fabryki w Państwie zaspokajają przedewszystkiem potrzeby młodzieży szkolnej. Należy tu wziąć pod uwagę nie tylko materjały piśmienne i książki, ale także te wszystkie wyroby i produkty (ubranie, bielizna, zabawki), które młodzież zakupuje zazwyczaj w większej ilości z początkiem roku szkolnego. Należy przytem uświadomić młodzieży potęgę, jaką mogłaby stworzyć w tej dziedzinie jednolita akcja 3 i pół miljona dzieci szkolnych w Polsce, oraz szkody, jakie mogą wyniknąć z obojętności tej samej liczby młodzieży wobec potrzeb gospodarczych Państwa i wobec szkodliwego importu zagranicznego.

Przez pozytywne działanie szkoła z czasem wytworzy z młodzieży nietylko poważnego odbiorcę produktów rodzimego przemysłu, ale także propagatora idei odbudowy przemysłu i unikania wywozu waluty polskiej zagranicę. Propaganda ta wpłynie niebawem także na najbliższe otoczenie młodzieży.

Oczywiście stanie się to pod warunkiem jeśli, czego należy oczekiwać, szkoła i nauczycielstwo przyświecać będzie młodzieży dobrym przykładem pod tym względem i przypominać będzie przy każdej sposobności, nie tylko raz do roku, młodzieży ten wielki obowiązek wobec własnego państwa.

SZKOŁA MUZYCZNA
L. Wawrzynowicza — Śląska 6 m. 6.

Nauka podług systemu i programu Konserwatorjalnego:
gry fortepianowej, organowej, skrzypcowej, śpiewu solowego i chóralnego i przedmiotów teoretyczn.
Lekcje odbywają się w godzinach rannych, popołudniowych oraz wieczorowych stosownie do wykładów dla uczących się zawodowo lub pobierających lekcje prywatne.
Oprócz powyższych prowadzone są stale lekcje dla przygotowujących się do wszelkich egzaminów w Konserwatorjach.
ZAPISY PRZYJMUJE KANCELARJA SZKOŁY MUZYCZNEJ.

Podręczniki szkolne
do wszystkich szkół nowe i używane.
Wszelkie materjały pisemne
Po cenach konkurencyjnych
poleca **Księgarnia**
I Aleja 14 **Antoniego Egera** I Aleja 14.

Z działalności S.S.S.

Wydział Wykonawczy Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, zakończywszy zestawienie danych dostarczonych przez swe oddziały prowincjonalne, uważa za swój obowiązek złożyć publiczne krótkie sprawozdanie ze swej ostatniej działalności w sprawie organizacji pracy zastępczej na wypadek wybuchu strajku rolnego podczas minionych żniw.

Komitet SSS., uznawszy zbiory ziemiopłodów za sprawę użyteczności publicznej, przyjął wezwanie Straży Narodowej, której jest członkiem i polecił Wydziałowi Wykonawczemu SSS. bezzwłocznie przystąpić do organizacji pracy zastępczej na wypadek strajku rolnego.

Spełniając polecenie, Wydział Wykonawczy przystąpił do organizacji drużyn zastępczych w Warszawie i do organizowania oddziałów swych na prowincji, przeważnie w b. Kongresówce, gdzie strajk mógł przyjąć szersze rozmiary, Organizację akcji zastępczej w Wielkopolsce i na Pomorzu, za wspólnem porozumieniem, przyjęło na siebie Stowarzyszenie Porządku Publicznego. Na Kresach Wschodnich, gdzie strajk nie był oczekiwany, stworzono tylko parę oddziałów dla zasilenia w razie potrzeby większym kontyngentem sił zastępczych.

Dzięki wyjątkowej energji poszczególnych jednostek, udało się w parę tygodni zorganizować około 120 prowincjonalnych oddziałów SSS., które za pomocą całej masy wydanych przez siebie plakatów, odezw i ulotek, wywołały w społeczeństwie silne poczucie doniosłości sprawy obrony zbiorów, jako dobra całego Narodu i zorganizowały w drużynach zastępczych około 32.000 ofiarnych obywateli.

Chwała Bogu, żniwa upłynęły normalnie, praca zastępcza okazała się zbyteczną, tem nie mniej jednak wydała ona obfity plon. Plonem tym były dla kraju spokojne zbiory i pełne śpichrze, dla tych zaś, co deklarując swą gotowość do pracy, złożyli swój czas w ofierze dla Kraju — pełne moralne zadowolenie, że swój obowiązek obywatelski spełnili.

Cześć im!

W imieniu Wydziału Wyk. SSS.
(—) prof. Szymon Dzierzgowski.

—o—

Wełny, szewioty, kamgarny na mundurki, jako też inne towary w zakres manufaktury wchodzące
POLECA:
MAGAZYN BŁAWATNY
JERZEGO CHOLEWICKIEGO
Aleja 2-ga Nr. 23. — Tel.Nr. 25.
Za gotówkę! Na raty!
Uwaga! Specjalny przepisowy kolor na mundurki dla uczniów — — — — — le na składzie. — sta-

Do starego Bernardina

Mój stary Bernardino! Gaj pomarańczowy
Dokoła twego domu czy już teraz kwitnie?
Dzień złoty drży na morzu głębi szafirowej
I po brzegach skalistych snuje się błękitnie?

Czy w pełną fijoletu, przedwieczorną porę
Za wzgórze cyprysowe gdy się słońce chowa,
Gra srebrnemi dzwonami Madonna Maggiore,
Ta przy starym kościele wieża marmurowa?

Nieraz widzę cię we śnie — —
Sad się wonny kwieci,
Ty naprawiasz przed domem potargane sieci,
By wypłynąć na połów o jasnym wieczorze...

Bernardino! — pamiętam — te nasze rozmowy,
Tę łódź starą, ten żagiel nad nami liljowy
I to morze bezsenne, szumiące to morze...

Jan Pietrzycki.

Delegacja gdańska w prezydjum Rady Ministrów

Warszawa. Dnia 26 go sierpnia b. r. zgłosiła się do Prezydjum Rady Ministrów delegacja gdańska pod przewodnictwem prezesa Gdańskiej Izby Handlowej, p. Klawittera, w skład której wchodzili prof. Noe, oraz przedstawiciele gdańskich kół kupieckich i bankowych.

Delegację przyjął w zastępstwie Prezesa Rady Ministrów Minister Przemysłu i Handlu—p. Czesław Klarner przy udziale Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu, p. Józefa Karśnickiego i naczelnika Wydziału tego Ministerstwa—p. Barańskiego.

Delegacja przedstawiła trudności, pozostające w związku z sytuacją walutową, wynikające przy regulowaniu zobowiązań polskiego handlu i przemysłu wobec Gdańska.

Przedstawiciele Rządu wyjaśnili delegacji, że niema zasadniczych trudności przy wypłatach na Gdańsk wobec pozostawania w mocy obowiązujących dotychczas przepisów dewizowych, oraz że przedstawione trudności wynikają jedynie z trudnego stanu faktycznego w obrocie dewizowym, zwłaszcza wobec trudności płatniczych i kredytowych niektórych

Nie omijaj szczęścia!!!
Losy 12 Loterji Państwowej już nadeszły do kolektury
Antoniego Egera
(księgarnia I Aleja 14)
Główna wygrana
400.000 zł.
Co drugi los wygrywa!

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Gdy powracałem z urlopu, z pod błękitnego nieba Włoch, gdzie przez trzy tygodnie nie widziałem ani kropli deszczu, już na granicy austrjacko-czeskiej otrzeźwiły mię z rozmarzenia rzęsiste strugi deszczu.

„Źle jest!" — pomyślałem sobie — „wyjeżdżałem przed trzema tygodniami, padał deszcz, wracam — także pada! Zapewne wszystko w polach pogniło!" Tymczasem po powrocie dowiedziałem się, że mój wyjazd miał jakiś dziwny przyczynowy związek z pogodą. Podobno i tutaj była przez ten czas ładna pogoda. Mam szczęście w każdem przedsięwzięciu. Od chwili mego przyjazdu deszcze padają prawie codziennie. Zaiste, lato w tym roku mamy nadzwyczaj urodzajne w deszcze.

Nic też dziwnego, że wobec tak niepomyślnej aury, powracają wcześniej z letnisk młode i starsze mężatki z dziećmi, służącemi i stosem ruchomości, zabranych dla uprzyjemnienia pobytu na wsi.

— Podobno pańska żona już powróciła z letnich wywczasów? — zapytuje starszego pana referenta nieco młodszy kawiarniany przyjaciel.

— Niestety, już powróciła!

— Dlaczegoż tak prędko? Miała pozostać do września?

— Dlatego, że deszcz za często padał na wsi.

— Przecież i w mieście także pada?

— Tak, ale w mieście można się schronić do... kina lub „Cristalu".

Czasem rozmówki między przyjaciółmi na temat powracających żon mają całkiem lakoniczny charakter, naprzykład:

— Nareszcie powróciła pana małżonka z letniska! Ale jak pan mógł wytrzymać cały miesiąc bez żony?

— Mój panie, kto potrafi wytrzymać jedenaście miesięcy z żoną, dla tego nie jest żadną trudnością wytrzymać miesiąc bez żony!...

Pozatem bardzo wiele małżonek powraca wcześniej z letnisk przez... Grabskiego, który za mało puszcza w obieg złotych. Ten niedostatek złotych w obiegu wszyscy dziś dotkliwie odczuwają. Ja także byłbym siedział zagranicą trzy miesiące, a nie trzy tygodnie, gdybym miał więcej złotych.

Dobrze, że w tych ciężkich czasach, przybywa nam mała pociecha: oto cech częstochowskich piekarzy obniża regularnie co tydzień ceny chleba. Wprawdzie zniżka to niezbyt wielka bo tylko 2 grosze, na kilogramie, ale zawsze i to coś znaczy, tem więcej, że w perspektywie są dalsze obniżki. Obecnie kilo jasnego, jak słońce, chleba kosztuje 40 gr. Gdyby tak panowie piekarze wytrwali w swych postanowieniach, obniżając co tydzień cenę o 2 grosze, to za 20 tygodni kwestja głodujących mas bezrobotnych byłaby gruntownie rozwiązana.

Drugim pocieszającym objawem jest zniżka cen na wędliny i to zniżka dość znaczna, bo wynosząca 20 gr. na kilogramie szynki lub kiełbasy. W dalszej konsekwencji potanieją zapewne i zakąski restauracyjne, jako złożone z chleba i wędlin, a wreszcie fala taniości odbije się niezawodnie i na innych artykułach spożywczych.

W każdym bądź razie dla ogółu pracującego, zarówno jak i dla mas bezrobotnych jest to wielką pociechą, że pomimo machinacji giełdziarskich z obniżaniem kursu złotego drożyzna w kraju się nie wzmaga. Taki stan rzeczy daje nam pewną rękojmię, że giełdowe eksperymenty ze złotym nie potrwają zbyt długo.

Z powodu krachu finansowego, jaki w obecnej dobie dotyka nietylko sfery przemysłowe, ale zarówno i sfery przemyślające nad zdobyciem złotego na jutrzejszy obiad, w jednem z pism prowincjonalnych ukazała się następująca znamienna notatka:

„Rzeczywiście czasy są nadzwyczaj ciężkie i zapewne tak ciężkich jeszcze w Polsce nie było... Widać to zwłaszcza na ulicach miasta, gdyż nasze nadobne panie (ażeby widać zaoszczędzić tak kosztownych materjałów) noszą suknie coraz krótsze i dziś już rzadko się widzi panią z suknią za kolana. Biusty też często gęsto odsłonięte, jak na balu... Poczekajcie! jeżeli p. min. Grabski dalej będzie kontynuował swoją politykę oszczędnościową, niezadługo nasze panie zaczną się ukazywać na mieście w kostjumach kąpielowych. Będzie to stanowczo szczytem oszczędności!"

Ze wzmianki powyższej wynika, że nietylko w Częstochowie panie bez różnicy wieku, wyznań i narodowości hołdują tak posłusznie modzie „oszczędnościowej". O ile ujawni się dalszy postęp w tym kierunku, to niezawodnie w przyszłym roku powrócimy do czasów greckich, o których satyryk i bajkopisarz Lemański swego czasu pisał:

„W dawniejszej Grecji bogi
Nosiły strój ubogi:
Ni w wełnie ni w bawełnie
Nie kryły nic zupełnie".

Konieczność często powoduje w życiu takie przemiany, o których się naszym Filom ani Zochom nie śniło!

Na ten właśnie obskurny czas, kiedy codziennie pada deszcz, a jak na chwilę ustanie, to znowu robi się strasznie parno od ludzkich westchnień na temat lepszych czasów — zjechał do Częstochowy cyrk, w którym obok różnych chińskich żonglerów, afrykańskich strzelców i indyjskich fakirów (czyli mówiąc stylem naszego króla filmu — „indjańskich fikarów") popisują się w rolach komików Bim-Bom ludzie całkiem kulturalni i zdolni.

Narazie cyrkowym artystom dopisuje humor, czy go nie stracą przy wyjeździe — zobaczymy! Częstochowa już z tego słynie, że ma specyficzną publiczność, która ma wiele wymagań, ale mało środków pieniężnych na różne nadzwyczajne wydatki. Dlatego też poważniejsze imprezy teatralne oddawna omijają nasze miasto, gdyż pomimo wypełnionej sali zawsze się okazuje, że po opłacie 60 lub 50 proc. podatku magistrackiego oraz pokrycia kosztów wynajęcia sali, artystom nie stanczą na bilety powrotne do Warszawy. I to nietylko tak się dzieje z teatrem, ale wogóle z każdą imprezą widowiskową.

Pan Muszyński swoją budę cyrkową z desek pozostawił w Częstochowie, bo nie miał jej za co rozebrać i przewieźć. Obecny cyrk jednakże znajduje się w lepszych warunkach, gdyż jest cały wydmuchany z płótna na powietrzu, więc w najgorszym razie można go w ciągu paru godzin zwinąć i tresowanemi końmi p. Ciniselli'ego przewieźć do Radomska lub Piotrkowa.

Acer.

firm, mających zobowiązania importowe, a dotkniętych spadkiem cen na mąki. — Rząd jednak wpłynie ze swej strony na koła gospodarcze w kierunku gładkiego rozwikłania tych trudnośći.

TELEGRAMY.

Odpowiedź niemiecka

Berlin. Rząd niemiecki wysłał już wczoraj odpowiedź na notę francuską. Treść tej odpowiedzi zawiera tylko krótkie doniesienie o otrzymaniu noty Brianda, oraz zapewnienie, że rząd niemiecki życzy sobie przejścia od wymiany not do wymiany zdań na konferencjach ustnych.

Berlin uczuwa brak produktów polskich.

Berlin. Dała się zauważyć zniżka cen na ziemniaki, zboże, bawełnę, benzynę, miedź i naftę. Natomiast dla cukru, mięsa, skór, konopi, ołowiu i cynku, a więc towarów przeważnie sprowadzanych z Polski trwa dalej tendencja zwyżkowa.

Długi międzysojusznicze.

Londyn. Prasa tutejsza wyraza naogół zadowolenie z dotychczasowego wyniku rokowań miedzy Caillaux a Churchillem.

Liczą się tu z możliwością uzyskania przez Francję równoległych ulg w Ameryce, coby stworzyło precedens dla rewizji umowy konsolidacyjnej angielsko amerykańskiej.

Wzrost ilości bezrobotnych w Niemczech

Berlin. W czasie od 1 do 15 sierpnia, liczba pobierających wsparcia z funduszu bezrobotnych, wzrosła ze 197 na 208,000 osób.

Kanton zdobyty przez powstańców.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że w Kantonie wybuchło nowe powstanie. Bliższych szczegółów o przyczynach powstania brak.

Hong Kong. Po długich i zaciętych walkach ulicznych, kadetom Wampoah, pod wodzą oficerów rosyjskich, udało się opanować całkowicie Kanton i obsadzić wszystkie gmachy publiczne. — Kadeci ujęli władze w swe ręce. Minister spraw zagranicznych dotychczasowego rządu kantońskiego, Wu Hong Ming, został uwięziony.

Przez zajęcie Kantonu przez wojska Wampoah dowodzone przez oficerów rosyjskich, zmógł się nadzwyczajnie wpływ rosyjski i powszechnie oczekują poważnych wydarzeń.

Wyjazd Karachana do Moskwy.

Londyn. Z Pekinu donoszą, że poseł sowiecki Karachan wyjechał do Moskwy celem złożenia rządowi sowieckiemu sprawozdania o położeniu w Chinach.

Manewry estońskie.

Ryga. Estońskie manewry odbędą się pomiędzy 16 a 20 bm. Urządzone one będą na wielką skalę. Zaproszeni będą przedstawiciele armji zagranicznych i prasy.

DZIS w niedzielę, dnia 30-go b. m.

w parku STASZYCA

Koncert orkiestry symfonicznej „Lutni"

pod batutą dyr. K. WOPALEŃSKIEGO.

Początek o godzinie 4-ej po południu.

Szkoła Handlowa

Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

Egzaminy dnia 3 i 4 września r. b.

Początek roku szkolnego dn. 5 września o godz. 8.30 rano.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godziny 10-ej do 1-ej po południu.

Prez. Grabski o pogłoskach przesileniowych

Nie mam powodu do zniechęcenia. — Rekonstrukcja na razie nieaktualna

Warszawa. W niektórych kołach politycznych uporczywie krążą pogłoski o rzekomym zamiarze premjera Grabskiego ustąpienia z rządu. — Wobec tego premjer oświadczył przedstawicielom prasy, że niema żadnych powodów do zniechęcenia i przeciwnie, moment obecny pobudza go do energicznej pracy. Sytuacja stale się poprawia, przyczem duże zasługi ma prasa i społeczeństwo, które umiało zachować zimną krew. Otucha powinna wstąpić we wszystkie serca.

Bez Sejmu rekonstrukcji robić nie można—oświadczył premjer — obecnie zaś Sejmu niema.

Ze strony miarodajnych czynników nie miał premjer żadnych trudności, a zatem niema powodu do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Kurs dolara wyśrubowany przez banki krakowskie (Dlaczego specjalnie krakowskie?) do 630, spadł już na 570, z czego się premjer bardzo cieszy i dążyć będzie wszelkiemi siłami, aby ten kurs wrócił do parytetu 5'18, co ma nadzieję osiągnąć. Co do pogłosek, tyczących się jego osoby, niema czasu niemi się zajmować.

Arabowie popierają Druzów.

Paryż. Z Beyruthu donoszą, że władze francuskie wykryły, iż liczni członkowie panarabskiej partji ludowej w Damaszku, pozostawali w stosunkach z Druzami. Z tego powodu dokonano onegdaj w Damaszku szeregu aresztowań. Przywódcy stronnictwa panarabskiego zbiegli.

Aresztowanie szpiegów bolszewickich w Estonji.

Wilno. W Rewlu aresztowano funkcjonarjusza poselstwa sowieckiego, nie jakiego Jurowskiego, oskarżonego o działalność na rzecz sowietów na arenie Estonji. W związku z tą sprawą aresztowano urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych Grabieszczenkowa, co do którego istnieją poważne poszlaki, że dostarczał materjału i zdradzał tajemnice państwowe Jurowskiemu.

Niebezpieczeństwo wojny za Oceanem

Marsylja. — Delegat amerykański na kongres socjalistycznej międzynarodówki Hillguit wskazał wczoraj na niebezpieczeństwo wojny za oceanem, a to, ze względu na stanowisko Ameryki. Twierdzi on, że rozwój przemysłowy Stanów Zjednoczonych w ostatnich latach skierowany został na drogę imperjalizmu. Z jednej strony dążą do wojny wielcy magnaci przemysłowi, chodzi im bowiem o naftę w Meksyku, z drugiej — wywołać może wojnę rywalizacja Ameryki z Japonją. W końcu mowy delegat żądał przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów.

Unja Jugosławji z Albanją

Sofja. Prasa bułgarska utrzymuje, że głowa rządu albańskiego, Achmed-Zogu podpisał akt unji między Albanją a Jugosławją. Według tego traktatu zobowiązał się rząd albański do likwidacji armji albańskiej i złączenia Albanji z Jugosławją. Prawosławna cerkiew albańska przyłączona będzie do prawosławnego patryarchatu serbskiego, a główny mufti mahometański w Albanji podporządkowany będzie głównemu muftiemu w Białogrodzie. Ustrój administracyjny Albanji określono w akcie unji jako ustrój dzielnicy autonomicznej, zaś rząd jugosłowiański przyjął zobowiązanie obrony Albanji od wrogów zewnętrznych. Na wypadek wojny z Grecją rządowi jugosłowiańskiemu zlużyć będzie prawo dokonania mobilizacji w Albanji.

Dzienniki bułgarskie twierdzą, że informacja ta jest zupełnie ścisłą i że akt unji będzie niebawem ogłoszony.

Bandyci obrabowali całe miasteczko w Ameryce

Niesłychanie zuchwały napad przy użyciu samolotów

New. York. O niesłychanym napadzie donoszą z małego miasteczka Heyworth w stanie Illinois,

Tuzin uzbrojonych od stóp do głowy bandytów napadł w biały dzień na ciche miasteczko i uprowadził poważniejsze osobistości tego miasteczka, jako zakładników. Pozatem splądrował całe miasteczko. Bandyci zbiegli z obfitym łupem: olbrzymią ilość kosztowności oraz wielkie sumy pieniężne. Ludność steroryzowana nie stawiła żadnego oporu. Pościg urządzony później za bandytami, był bezskuteczny. Przypuszczają, że bandyci przybyli i następnie zbiegli na samolotach.

Bójki z żydami.

Ryga. Miejscowi faszyści napadli na przechodzących główną ulicą kilku żydów, których dotkliwie obito. Podobne zajście zdarzyło się również w miasteczku Warchlamach, gdzie doszło do bójki między studentami a młodzieżą żydowską.

Powódź w Japonji.

Tokjo. Wskutek niezwykle ulewnego deszczu w stolicy zostało zalanych — 40,000 domów, a w Jokohamie około — 1,000 domów. — Są liczne ofiary w ludziach.

Napad komsomolców na księdza.

Wilno. Dnia 23 bm. pod wsią Demitrówka w powiecie lhumeńskim na powracającego od chorego, księdza napadli w lesie komsomolcy i zażądali od księdza wydania złotej Puszki, a ponieważ ksiądz nie chciał tego uczynić bandyci ściągnęli go z wozu i zaczęli bić. Na szczęście nadeszli na tę chwilę powracający z miasteczka chłopi i oswobodzili księdza.

Rozprawa Muraszki odroczona

z powodu nie stawienia się kilku świadków.

Nowogródek. — Rozprawa przeciwko Muraszce o zabicie Wieczorkiewicza i Bagińskiego rozpatrywana była w dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie w Nowogródku. W skład sądu wchodzili: przewodniczący prezes sądu Lucjan Brochwic oraz sędziowie: Bronisław Hłasko i Stefan Murzicz. Oskarżał prokurator Rudnicki, bronili Muraszkę mecenas Szurlej i Niedzielski. — Z ramienia wdowy Wieczorkiewiczowej i Bagińskiej występowali o odszkodowanie dziesięciu tysięcy złotych, adwokaci: Duracz i Honigwili.

Na wniosek obrony z powodu niestawienia się paru świadków, mających zaświadczyć o cierpieniach, jakie prze-

Próba szczerości

Postanowiłem być szczery.

Toć to — jak słyszę — jest cnotą. Szczerość wszyscy chwalą; rodzice zalecają dzieciom, nauczyciele uczniom...

Sprobuję — powiedziałem sobie pewnego pięknego poranku.

A tu akurat wchodzi do pokoju żona.

Kiedyś, kiedyś bardzo mi się podobała, nawet warjowałem dla niej. Oparła się łokciem o moje ramię i palcami rozczesuje mi włosy. Bardzo lubiłem dawniej tę pieszczotę.

— Daj spokój — powiadam.

Spojrzała zdziwiona.

— Twój łokieć gniecie mi obojczyk, a perfumy, których używasz są okropne.

— Henryku, co ci się stało? Zawsze chwaliłeś te perfumy.

— Chwaliłem, bo uważałem za konieczne schlebiać twojm gustom i tobie samej. Ale dziś chcę ci powiedzieć prawdę: ty wogóle już mi się przestałaś podobać. Nie robisz na mnie żadnego wrażenia — jesteś książką sto razy już przeczytaną...

Nie macie państwo pojęcia co się działo w domu po tem mojem wyznaniu.

Trudno opisywać. W każdym razie musiałem lokal opuścić, bo spazmy mojej małżonki działały mi na nerwy.

Wchodzę do znajomego kupca.

— Pan będzie łaskaw dać mi krawat, ale niech pan tym razem policzy uczciwie i nie wpycha mi tandety.

— Alboż ja kiedykolwiek...

— Drogi panie, przecież obdzierał mię pan dotąd stale, a im bardziej zachwalałeś towar — tem okazywał się podlejszy.

— Pan mnie obraża!

— Czy mogę obrazić, mówiąc prawdę?

Wszyscy wiedzą, że sklep ten rozwinąłeś pan, dzięki wojennemu paskarstwu, oszukiwaniu klijenteli i wyzyskiwaniu pracowników.

Krawatu nie dostałem.

Dostałem zupełnie co innego i ogromnie prędko znalazłem się na ulicy.

Tu wpadłem w objęcia kolegi partyjnego.

— Przyjdź dziś na zebranie — powiada.

— Poco?

— Będą wybory nowego zarządu.

— Nie będę głosował. Przecież te wybory to komedja. Zgóry wiadomo kto przejdzie i że przejdą właśnie największe kpy ustosunkowane i umiejące chodzić koło swoich interesów.

— Zwarjowałeś?

— Wcale nie zwarjowałem. Oddawna wiem, że całe nasze stronnictwo, to poprostu przedsiębiorstwo kilku zręcznych i ambitnych karjerowiczów. Program — demagogja. Metoda — intrygi.

Odwrócił się na pięcie i zamiast dowidzenia, powiedział mi: dureń.

— A, dzień dobry! — zawołał przyjaciel, którego dopiero teraz niespodziewanie zauważyłem. — Doskonale, że cię spotkałem. Żona moja właśnie chciała was prosić na obiad.

— Nie pójdę za żadne skarby świata.

— A to dlaczego?

— Macie nikczemną kucharkę. Ostatnio po śniadaniu rozchorowałem się. W dodatku żona twoja robi do mnie czułe oczy, a ma już przeszło 40 lat i jest kompletnie brzydka.

Pokiwał głową i rzekł:

— Biedny Ignasiu zawsze wiedziałem, że ty u czubków skończysz.

Niezrażony temi niepowodzeniami,— trwałem dalej w postanowieniu mówienia szczerze wszystkiego, co myślę.

Do wieczora zdążyłem powiedzieć pewnemu urzędnikowi, że jest uczniem moskiewskich łapowników, socjaliście, że nic nie wie, nic nie rozumie, a o wszystkiem sądzi według wyczytanych formułek; endekowi — że dla tryumfu swej kliki gotów Polskę sprzedać; studentowi, że czapka nie pomoże, gdy w głowie pustka; konserwatyście, że tęskni za caratem, a udaje radość z wskrzeszenia Rzeczypospolitej; elegantce, że niepotrzebnie pokazuje swe obrzydliwe, iście bilardowe nogi...

Pod wieczór już siedziałem w kaftanie bezpieczeństwa, a nie mogąc ruszyć ani ręką, ani nogą, dostałem ataku furji.

Sedno.

—(x)—

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM", najpoczytniejszem piśmie miejscowem.

Pryw. LEKCJE BUCHALTERJI
Mieczysława Rozynesa w Częstochowie,
rozpoczynają się dnia 1-go września r. b.
NAUKA TRWA CZTERY MIESIĄCE.
Absolwenci otrzymują po złożeniu egzaminu formalne świadectwo (dyplom) według uzdolnienia, wydane przez
PROFESORÓW AKADEMJI HANDLOWEJ.
Program BUCHALTERJI wydaje się bezpłatnie.
Informacje i zapisy na miejscu 2-ga Aleja 40, prawa oficyna, na parterze, codziennie od godz. 1 do 3 po południu i od godz. 5 do 7 wiecz.
Opłata bardzo przystępna! **Ilość uczni ściśle ograniczona!**

niósł Muraszko w czasie swego pobytu w Rosji, rozprawa została odroczona do czasu powołania świadków.

Niema reguły bez wyjątku!

Wyjątkowe pozwolenia na przywóz zakazanych towarów z Niemiec

Zarządzenia restrukcyjne w dziedzinie przywozu towarów niemieckich wywołały szereg reklamacji ze strony pewnych firm, które w żaden sposób nie mogły pogodzić się z myślą, iż stosunki ich handlowe z Niemcami muszą być przerwane na czas trwania wojny gospodarczej. W znacznej mierze reklamacje te są nieuzasadnione i polegają jedynie tylko na przyzwyczajeniu do traktowania z firmami niemieckiemi, oraz niechęci do wyszukania nowych źródeł zakupu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wychodząc ze słusznej zasady, iż nawet w czasie wojny gospodarczej należy według możności uchronić obywatela polskiego od straty, wydało instrukcję dotyczącą wydawania pozwoleń na przywóz towarów, zakazanych z Niemiec, w pewnych ściśle określonych wypadkach. Stosownie do instrukcji tej, wywieszonej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz zakomunikowanej organizacjom społecznym, pozwolenia mogą być wydane w drodze wyjątku na podstawie następujących dokumentów, stwierdzających fakt zawarcia tranzakcji przed ogłoszeniem zakazu, mianowicie: odpisu zamówienia, oryginalnego pisma firmy niemieckiej, akceptującego zamówienia, faktury i dowodu zapłaty należności, wreszcie w razie wysłania towaru do Polski frachtu kolejowego w celu stwierdzenia daty załadowania towaru.

Gołosłowne podania firm bez przedstawienia dokumentów nie są uwzględniane i firmy otrzymują w tych wypadkach odpowiedzi odmowne z podaniem powodu odmowy.

Nasza sytuacja gospodarcza

Exposé premiera Grabskiego o położeniu gospodarczem i o stanie waluty

Warszawa. — Wczoraj o godz. 5-ej po poł. premjer Władysław Grabski wygłosił w Prezydjum Rady ministrów wobec przedstawicieli prasy i sfer gospodarczych expose o stosunkach handlowych z Niemcami i o sytuacji walutowej w Polsce.

Walka o złotego — zaznaczył premjer — była wielką próbą sił na polu gospodarczem i politycznem i z próby tej Polska, jak dotychczas, wyszła zwycięsko. Dalej zanalizował położenie gospodarcze i finansowe w naszem państwie, podkreślając ważniejsze momenty tej walki, a optymizm premjera i silna wiara w przyszłość udzieliły się uczestnikom zebrania.

Na samym wstępie expose, premjer Grabski postawił kwestję, co było powodem, że złoty polski załamał się, albowiem to załamanie było niespodzianką dla społeczeństwa polskiego, a dla wielu zaś ludzi wprost rzeczą niemożliwą. Teoretycznie biorąc, jest to los każdej waluty świata. Waluta trzyma się, idzie w górę, to znów spada, zależnie od konjunktur gospodarczych i politycznych danego państwa. Rok temu złoty polski stał tak mocno, jak frank szwajcarski, albo funt szterling. Jest to właściwością nawet mocnych walut, że mogą się one zachwiać. Jakżeż zatem stało się ze złotym polskim, iż się załamał?

Złoty załamał się dlatego, ponieważ mieliśmy rok nieurodzaju, który wyrażał się w stracie 40 proc. do roku ubiegłego, gdy tymczasem gdzieindziej było zaledwie 10 do 15 proc. poniżej średniego urodzaju. Załamał się złoty w momencie, gdy już jesteśmy u wrót urodzaju. Załamał się w okresie, w którym mamy **dwa razy więcej wyjazdów zagranicę,** aniżeli w roku zeszłym, dalej w okresie, w którym sprowadzamy znacznie więcej samochodów, w okresie, w którym **lekceważymy więcej walutę polską, uważając jednostkę polską za drobną monetę.**

Mówiło się, że złoty załamał się dlatego, albowiem Niemcy tak chciały. To rozumowanie, znacznie uproszczone, nie wytrzymuje krytyki. Objektywnie rzecz biorąc, istotnie złoty załamał się pod wpływem zerwania stosunków handlowych z Niemcami. To załamanie nastąpiło w miesiącu sierpniu, gdy jeszcze nie mogło być mowy o eksporcie produktów rolnych. W każdym razie jednak groźny czynnik zaważył na szali złotego. Niemcy zerwały z nami 15 czerwca stosunki handlowe, mając w swojem ręku wielkie ilości złotych polskich na zakup drzewa, nafty, węgla i t. d. Gotówkę tę, oczywiście przy poparciu czynników rządowych, rzuciły Niemcy na giełdę i oto mamy spadek złotego, a gdy do tego dodamy, że dotychczasowy eksport do Niemiec wyrażał się w sumie 50 proc. całego bilansu, zrozumiemy, że kraj nasz pozbawiony nagle został dopływu obcych walut.

Z tego to powodu nastąpiło na naszym rynku ogromne zapotrzebowanie walut zagranicznych, celem dopełnienia zobowiązań wobec zagranicy, a to odbiło się na spadku kursu złotego.

Nie jeden może zapytać, dlaczego spadek złotego łączy się z zerwaniem traktatu handlowego z Niemcami. To jest wielka gra polityczna. Reszta to posunięcia taktyczne, zresztą prasa niemiecka jasno przedstawia plan kampanji Niemiec: zmusić Polskę do szukania porozumienia w sprawach ekonomicznych na razie, a później zmusić ją do ustępstw politycznych.

Sprawa z optantami niemieckimi, to również gra niemiecka. Wszak im nie idzie o te kilka tysięcy Niemców, lecz o nastroje wrogie Polsce, o tendencje kierunku odebrania ziem pomorskich Polsce. Ten manewr niemiecki doskonale rozumie społeczeństwo wielkopolskie, na Pomorzu i na Górnym Śląsku.

Jakie jest stanowisko nasze?

Musimy uniezależnić się ekonomicznie i finansowo, ale to stać się nie może bez ofiar z naszej strony. Wymaga zresztą tego wielka stawka. W związku z tą sprawą powstał u nas słaby zresztą defetyzm otwarty, który głosi, że bez umowy handlowej z Niemcami, Polska nie może istnieć i nie otrzyma nigdzie kredytu.

Gdyby to była prawda, państwo nasze dawno stoczyłoby się w przepaść. Niemcy zawarłyby z nami na jeden rok umowę handlową, aby ją po roku wymówić i nowe koncesje od nas wytargować. Również mamy do czynienia z defetyzmem ukrytym, który domaga się rewizji wszelkich urządzeń w naszym kraju. Są to atoli głosy bardzo rzadkie.

Układ handlowy będziemy się starali zawrzeć z Niemcami, ale nie za cenę ofiar nadmiernych. Polska nie zostanie nigdy wasalem Niemiec. Opinja polska zdaje sobie z tego sprawę. Zobaczymy, że dnia 15 września Niemcy traktować będą z Polską nie pokonaną.

Że rząd polski zdawał sobie sprawę, iż nastąpi w miesiącu sierpniu i wrześniu pogorszenie sytuacji walutowej w Polsce, dowodem tego są przygotowania, jakie zawczasu rząd i Bank Polski uczynił. Te wysiłki rządu podzielić można na dwa etapy. Jeden do dnia 20 sierpnia b. r. etap defenzywny, drugi od dnia 20 sierpnia b. r. etap ofenzywny.

Defenzywa miała za zadanie niedopuścić do dalszego spadku kursu złotego, ofenzywa zaś podnieść złotego, do czego dążył rząd środkami i kosztami, stosunkowo małymi, pragnąc za wszelką cenę zrównoważyć bilans handlowy a to w drodze reglamentacji towarów i zakazów importu towarów z Niemiec do Polski.

Jednym ze środków defenzywnych było ograniczenie kredytu. Gdy 10 sierpnia zabezpieczenie waluty polskiej wynosił 39 procent, parę dni później 36 proc. i zanosiło się na to, że może być tylko zabezpieczenia 29 proc., a więc poniżej ustawowego zabezpieczenia, wówczas Bank Polski zmuszony był ograniczyć kredyt. Wobec tych zarządzeń Banku Polskiego od dnia 10 do 20 sierpnia, ani jeden procent ze zabezpieczenia walutowego nie spadł od poziomu 36 proc. Oczywiście, że **w miarę powodzenia ofenzywy, środki defenzywne, które się tak dotkliwie dają we znaki społeczeństwu,** (odmowa kredytu) **zostaną zlikwidowane.**

Tutaj muszę podnieść znamienny fakt, że zagranica zareagowała na spadek złotego chęcią przyjścia z pomocą bez korzyści osobistych. Charakter tej pomocy należy podkreślić.

Z dniem 20 sierpnia ofenzywa nasza w kierunku zwyżki złotego idzie skutecznie. Bank Polski aż do 20 sierpnia notował złoty po kursie 5,18, a to dlatego, aby opinja nie pomyślała, iż rząd zrezygnował z podtrzymania kursu złotego.

Z momentem atoli, gdy rząd opanował sytuację i rozpoczął ofenzywę, uważał wówczas za stosowne zaprowadzić t. zw. kurs życiowy. Największa zmora, że los marki polskiej będzie udziałem złotego odpada. A zresztą, gdy wartość marki polskiej swego czasu spadała, powiększał się obieg tej marki, tymczasem obieg złotego mimo niskiego kursu nie powiększa się.

Padają również pytania, dlaczego nie powiększa się środków obiegowych,

---

1).

TOMASZ LIE

O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

—(x)—

Niemało miała kłopotu Terna ze swym dziadunieńm. Takie zabawne miewał czasem wybryki i nigdy nie rozumiał, dlaczego tego lub owego robić nie można. Postępował zawsze po swojemu, wbrew wszelkim prawom i przyjętym zwyczajom. Ludzie w mieście wiedzieli o nim tylko, że był gdzieś inspektorem celnym, że wysłużył sobie emeryturę i w przeszłym roku dopiero wrócił do rodzinnego miasta, by zamieszkać przy synu.

W pamięci zaś starszego pokolenia przedstawiało się to inaczej — Kapitan fregaty, Grunt! — zaraz przychodziła na myśl głośna burza, jaką wywołało jego gwałtowne dopominanie się reform w marynarce... polemika w gazetach, w których nie brakło szykan, ani skandalu... Nic też dziwnego, że taka niespokojna głowa okazała się zbyteczną i że przeniesiono go co rychlej do urzędu celnego.

W domu musiano go pilnować i wnuczęta zwracały wciąż uwagę, bo co chwila mógł zgotować jakąś niespodziankę; pójść do ludzi, z którymi się nie żyło, lub było w niezgodzie, albo też zrobić coś, co mogło urazić tych, o których względy trzeba było się troszczyć.

W jesienny poranek, gdy szron zaczynał niknąć dopiero po stronie słonecznej, wśród ruchu targowego, gdy wozy dudniały po bruku, dziadek z Terną przeciskali się wśród tłoku po trotuarze ulicy Nadbrzeżnej.

Nic go tak nie bawiło, jak drażnienie dziewczyny; udawał więc, że musi sobie koniecznie kupić zieloną czapkę ze złotym kutasem, którą zobaczył za szybą jakiegoś sklepu. Zwracała nań za każdym razem przerażone oczy, z zapytaniem, czy to może być prawdą. I cóż dziwnego, że się lękała? Mówił to z miną tak zupełnie poważną. Powoli jednak zrodziła się wątpliwość i już nie tak łatwo było ją oszukać. Nie udał mu się ten żart z olbrzymią mosiężną sikawką, którą, jak zapewniał, musi mieć do polewania ogrodu...

Jakże on lubił widzieć zwrócone ku sobie te jej duże wystraszone oczęta.

Nagle zatrzymał się i począł robić ruchy ręką, wołając na kogoś...

Terna przypuszczała, iż w najgorszym razie idzie tu o przyzwanie kobiety, ciągnącej wózek z jabłkami, a chociaż jej, panience dorosłej, niezupełnie wypadało kupować jabłka na ulicy — nużby kto zobaczył? — jednak wolałaby to, niż takie nawoływanie nieznajomego, pierwszy raz widzianego, człowieka...

Ach Boże! i znowu krzyczy i macha rękami.

— Willumsenie!... ho! ho! Kapitanie Willumsen!...

Tak nazwany przezeń mężczyzna przechodził właśnie przez ulicę, z pliką papierów pod pachą i omało go nie przejechał wóz, naładowany worami mąki, gdy obejrzał się, usłyszawszy wołanie.

Czy pan mnie nie poznaje?

W ruchu ręki było coś nakazującego, co dało do myślenia tamtemu, że może to być ktoś, z kim liczyć się należy. Zdjął więc uprzejmie czapkę, przykładając rękę do ust, by uczynić głos donośniejszym:

— Przepraszam — rzekł — ale nie przypominam sobie.

— A ja pana poznałem. Czyż nie pamiętasz Havösundu, gdzie cały pański statek został przez urząd celny zatrzymany?

— A więc pan inspektor Grunt?

— On sam we własnej osobie.

— Przepraszam pana najmocniej, ale mam znów kłopoty z cłem. Czekają na mnie urzędnicy... lecę...

— Tak! A żonaty pan jesteś i dzietny?

— Mam sześcioro po świecie, ale przepraszam, nie mogę... do widzenia, panie inspektorze — dolatywało urywkami, zagłuszone dudnieniem wozów.

— A to moja wnuczka, Terna. Niech mi pan wierzy, to taka dziewczyna, że niełatwo dać sobie z nią radę. Mam syna żonatego tutaj, mieszka...

— Bardzo mi przyjemnie...

— Nie same ma się w życiu przyjemności, panie Willumsen.

— O! nie, panie inspektorze; ale polecam się pamięci. Adieu!

Terna wreszcie odetchnęła, ale nie na długo, bo zaledwie uszli parę kroków, zaniepokoił ją znowu widok dziadka, zmierzającego szybko ku czemuś. Tym razem był to sklep w suteryni, u dzwi którego wisiały nasiąknięte tłuszczem ubrania dla rybaków i islandzkie wełniane wyroby. Pod nimi leżały mnóstwo rzeczy, jak: zwinięte w kręgi liny, proste, a mocne garnki, sieci, wędki, wszystko, jednem słowe, w co marynarze i mniejsze statki zaopatrywały się u znanej firmy Brodersona.

Zdaleka zauważył samą panią Broderson, która, nawpół ubrana, wybiegła na chwilę z kuchni, i z otwartej beczki, stojącej u drzwi sklepu, wybierała śledzie do drewnianego naczynia.

Dziadek stanął obok na kamiennych schodkach i, oparłszy się o żelazną poręcz, przypatrywał się jej robocie. Wahała się widocznie czy ma wziąć sześć czy siedem sztuk śledzi.

— Niech już będzie sześć sztuk — zawołał nagle — gdy dodacie do tego naleśniki, nie będziecie głodni.

Pani Broderson drgnęła na tę niespodziewaną zaczepkę i spojrzała w górę przerażona. W białym kaftaniku rozmawiać z panem inspektorem! Zmieszała się mocno zrazu, lecz nie było na to rady, odpowiedziała więc żartobliwie:

— A zkądże pan inspektor może wiedzieć, że będziemy mieli dziś naleśniki?

(d. c. n.)

nawet zagranica się o to pyta. Zdradzę panom tajemnicę. Przestaliśmy sprowadzać towary z zagranicy. Co do powiększenia środków obiegowych nadmieniam pozatem, że byłoby obecnie łatwiej wprowadzić je w obecnym roku urodzaju, jednakże zrealizowanie takich odgrzewanych projektów, może przynieść wątpliwą korzyść.

Również padają tutaj głosy, czy nie należy zrezygnować z podwyższenia kursu złotego, albowiem wyobrażają sobie, że teraz dopiero przy niższym kursie złotego nie będzie wydawała się tak tanią zagranica. Oświadczam, że na taniość i drogość danego kraju wpływa nie kurs waluty, lecz praca i wysiłek danego społeczeństwa, a zatem korzyści z niższego kursu złotego są problematyczne. Szczęście, że zboże obecnie spada w cenie; moglibyśmy mieć bowiem drożyznę przy niższym kursie złotego.

Jeżeli Niemcy mają marki na równi złota, powinna to samo mieć Polska, ze swoim złotym. Jest to bowiem fundamentem naszego bytowania politycznego i ekonomicznego. **Jeżeli jesteśmy krajem drogim, poprawiajmy pracę, wzmacniajmy wydajność tej pracy, oszczędzajmy i nie lekceważmy złotego.**

Niech się nam nie wydaje, że pensja 200 złotych, nie jest żadną pensją. Należy mieć nie tylko złotego murowanego, ale również tanią mękę, ryż i herbatę, a to jest koniecznością naszej sytuacji gospodarczej i politycznej.

Na zakończenie premjer odczytał list od obywatela niemieckiego na Górnym Śląsku, w którym donosi, że składy są pełne towarów na Górnym Śląsku, a kasy puste, a zatem złoty jest więcej poszukiwany, aniżeli chleb. Obywatel niemiecki apeluje, aby podtrzymać kurs złotego, a wówczas będziemy krajem silnym, o którego przyjaźń ubiegać się będą Niemcy.

Z dnia

Nareszcie zaczyna nam świtać
Nadzieja na lepsze czasy —
Chleb staniał o kilka groszy
I tańsze szynki, kiełbasy!..

Lecz prędko złudzenie pryska,
Światełko nadziei zgasło:
Bo w czasie, gdy chleb potaniał—
Zdrożały jajka i masło! Ac.

KRONIKA.

— **Nabożeństwo w kościołku na Rynku Wieluńskim.** — Dziś, w niedzielę, o godz. 8 i pół rano J. E. ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki odprawi Mszę św. w kościołku na Rynku Wieluńskim, należącym do nowej parafji Pana Jezusa konającego.

— **Na intencję rozpoczęcia roku szkolnego.**

Wszystkich szkołach średnich rok szkolny rozpoczęty będzie nabożeństwem na Jasnej Górze odprawionem o godz. 9 ej i pół rano we wtorek dnia 1 września.

W sobotę, o godz. 11-ej rano, w miejscowym inspektorjacie odbyła się konferencja z kierownikami szkół w sprawie ustalenia godziny rozpoczęcia nabożeństw i świątyń, do których podążą liczne szeregi naszej młodzieży szkół początkowych męskich i żeńskich w dniu 1 września.

O ile dopisze pogoda nabożeństwo dla wszystkich szkół początkowych odbędzie się we wtorek o godz. 9-ej rano przed szczytem Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. W razie niepogody nabożeństwa odbędą się o godzinie 8-ej rano w kościele św. Rodziny i na Jasnej Górze na Wielkim Kościele.

— **Podatki w wekslach.** Koła handlowe i przemysłowe w Polsce złożyły w ministerjum skarbu projekt uiszczania należności podatkowych przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe—wekslami. Z chwilą przyjęcia weksli tytułem należności podatkowych, urzędy skarbowe miałyby zdejmować nałożone sekwestry.

— **Koncerty radjofoniczne.** W każdą niedzielę o godz. 11 m. 40 do 12 min. 40 w południe odbywają się w Muzeum Hygjenicznem w parku Staszyca koncerty radjofoniczne o intensywnej mocy pod kier. p. Błachowicza.

ś. † p.

z GRADKOWSKICH

LEOKADJA KOŻAN

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 28 sierpnia 1925 roku, przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul Barbary Nr. 36 do kościoła św. Barbary nastąpi dnia 31 sierpnia o godzinie 9 rano skąd p. nabożeństwie pogrzebowem na cmentarzu św. Rocha. Na ostatnie te obrzędy krewnych przyjaciół i znajomych zapraszają

Mąż, dzieci i rodzina.

Nie szczędźmy grosza na oświatę robotniczą!

„Ognisko robotnicze" najstarsza chrześcijańska organizacja robotnicza w Częstochowie, w niedzielę d. 30 sierpnia urządza kwestę na oświatę robotniczą.

„Ognisko Robotnicze" jest organizacją kulturalno oświatową, apolityczną. — Ma za cel szerzenie uświadomienia społecznego, religijnego i narodowego wśród szerokich mas ludności pracującej fizycznie, aby tą drogą powiększyć ilość obywateli znających nietylko swe prawa, ale i obowiązki, i wytworzyć przeciwwagę destrukcyjnym czynnikom społecznym.

Zaopatrzenie bibljoteki w nieodzownie potrzebne książki, założenie czytelni, zorganizowanie systematycznych wykładów i odczytów, z których mógłby każdy chętny korzystać, wymaga dużego nakładu, na który przy dzisiejszym kryzysie w przemyśle i bezrobociu trudno się zdobyć organizacji robotniczej. — I dlatego Zarząd „Ogniska Robotniczego" zwraca się do społeczeństwa miejscowego z gorącym apelem o pomoc przez złożenie choćby skromnych datków na oświatę robotniczą.

Patron: (—) Ks. Józef Patrzyk
Prezes: (—) Mikołaj Jegier
Sekretarz: (—) Wojciech Iwański.

— **Nasz nowy odcinek.** Po zajmującym romansie z życia arystokracji angielsko-rosyjskiej, obecnie rozpoczynamy w naszym odcinku nadzwyczaj zajmującą norweską powieść, osnutą na tle życia mieszczańskiego mieszkańców Skandynawji. Sądzimy, że obrazowy styl i ciekawie rozwinięta fabuła przez utalentowanego autora wzbudzi również podobne miłe zaciekawienie, jakiem się zwykle cieszy nasz odcinek powieściowy.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego" zawiera 8 str. druku.

— **Poświęcenie gniazda „Sokołów" w Blachowni.** W d. 13 września r.b. w Blachowni obok Częstochowy odbędzie się poświęcenie sztandaru Gniazda VII T-wa Gimnastycznego „Sokół" Blachownia im. Królowej Jadwigi.

Program uroczystości: Godzina 5 rano zbiórka druhen i druhów miejscowych, godz. 8 rano zbiórka ogólna, godzina 10 nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru, godz. 12 otwarcie akademji i wbijanie gwoździ pamiątkowych, godz. 13 defilada, godz. od 13—15 obiad dla druhen i druhów na zamówienie, godz. 15 do 21 ćwiczenia w lesie i zabawa taneczna.

— **Koncert orkiestry „Lutni" w parku Staszyca.** Zapowiedziany na ubiegłą niedzielę koncert orkiestry symfonicznej „Lutni" z powodu niepogody został odłożony i odbędzie się w razie sprzyjającej pogody w dniu dzisiejszym dn. 30 b. m. o godz. 3 po południu.

Mniemać należy, iż koncert „Lutni" zgromadzi w parku Staszyca liczne zastępy publiczności.

— **O odbieranie obligacji skarbowych.** — Kasa Skarbowa w Częstochowie zawiadamia posiadaczy pokwitowań do deklaracji na obligacje — 5 proc. pożyczki konwersyjnej, wydanych przez Kasę, że rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu został ustalony termin odbioru do dnia 1 grudnia r. b. i po tym terminie wszystkie niepodjęte obligacje zostaną zwrócone do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, wskutek czego odbiór ich będzie o wiele trudniejszy.

— **W sprawie bezrobotnych w Częstochowie.** Jak poinformowali nas delegaci bezrobotnych, przy robotach ziemnych nad kanalizacją znajdzie zatrudnienie około 400 bezrobotnych. Roboty według orzeczenia inspektora kanalizacji miejskiej inż. Wielichowskiego, rozpoczną się w ciągu najbliższych dwóch tygodni po sprowadzeniu rur kamiennych z Radomia.

Prace nad budową fabryki rur cementowych w Częstochowie rozpoczęte będą w przyszłym tygodniu.

Zdziczenie moralne!

Żołnierz ubrany w żałobny strój kobiety przez swą przyjaciółkę, zaczepia przechodniów i wszczyna awantury.

P. Wiktor Letkowski z Rakowa komunikuje nam:

„Do jakiego stopnia doszło już zdziczenie wśród naszej młodzieży, świadczy fakt, który miał miejsce w Rakowie w dniu 28 bm. o godz. 10 wiecz. a mianowicie: jedna z pań, która nosi żałobę i to prawdopodobnie po rodzicach, wypożyczyła takową będącemu na ulicy w jej towarzystwie żołnierzowi, który będąc w stanie nietrzeźwym przebrał się w żałobę, a następnie zaczepiając przechodniów, wszczynał uliczne awantury, wywołując ogólne zgorszenie".

Czyż tego rodzaju eskapady mogą uchodzić bezkarnie ?!...

— **Wyścigi szosowe w Ostrowach.** Dziś, w niedzielę, 30-go b. m., o godz. 11,30 w południe, odbędą się w Ostrowach (Start i meta) wielkie wyścigi szosowe klubowe sekcji kolarskiej C. K. S. „Wolta". Trasa na 36 klm. dla starszych jeźdźców, 12 klm. dla nowicjuszy i 8 klm. dla juniorów. Wyjazd z klubu brekami i samochodami o godz. 9 ej rano, a pociągiem o godz. 11-ej, przyjazd z powrotem o godz. 3 ej po poł.

— **Wielka zabawa sportowa.** Ruchliwy zarząd Klubu „Victoria" urządza w dniu 6 września r. b. na własnem boisku przy ul. Krakowskiej L. 21. wielką zabawę sportową. Zabawa polegała będzie na tem, że na boisku urządzony zostanie sztuczny las, całe boisko oświetlone zostanie światłem elektrycznem, będzie wiele miłych atrakcji i rozrywek. Własny bufet na miejscu.

Z powodu wielkiego napływu ofiar w naturze od kupiectwa Częstochowskiego, dosięgających blisko 1000 sztuk, zarząd Klubu poczyni starania o zezwolenie na urządzenie loterji fantowej.

Przygrywć będzie orkiestra fabryki Częstochowianka pod kierunkiem p. dyr. Bursika.

— **Wystawa rolnicza w Częstochowie.** Jak już donosiliśmy, w dniu 7 września urządzony będzie na półkach doświadczalnych wielki pokaz rolniczy, organizowany staraniem Częstochowskiego Tow. Rolniczego i Sejmiku Powiatowego.

Otwarcie pokazu nastąpi w dniu 7 września o godz. 11 rano. W drugim dniu pokaz koni rozpocznie się o godz. 1 i pół po poł. Wejście tylko 20 gr.

Anomalje podatkowe!

Za właściwych gospodarzy zagrody Włościjańskiej — nominalnego współwłaściciela zagrody licytują za podatek. Czy to sprawiedliwe?

Zamieszkały na Rakowie przy ul. Kościejnej, funkcjonarjusz kolejowy—Józef Dobosz, opowiedział nam charakterystyczny obrazek z życia, zakrawający na złośliwą ironję a dyskredytujący w wysokiej mierze obecny system podatkowy.

Oto po śmierci żony został właścicielem trzeciej części niepodzielnej gospodarstwa we wsi Turów, gm. Olsztyn. — W zagrodzie włościjańskiej mieszkają dwie siostry zmarłej z mężami, które korzystają z gruntu i urządzeń gospodarczych, nie płacąc ani grosza czynszu z używalności trzeciej części gospodarstwa po zmarłej siostrze.

Dobosz jeszcze w 1923 r. wystąpił w kancelarji gminnej o podział gospodarstwa, ale pisarz gminny sprawę tę umorzył. Ponowne wystąpienie w roku bieżącym nie odniosło także najmniejszego skutku.

Tymczasem Urząd podatkowy nadesłał właśnie Doboszowi nakaz płatniczy na uiszczenie całości podatku z zagrody włościjańskiej i gruntu w sumie 146 zł. 99 gr. Wygląda to na złośliwy figiel i gdyby nie przedstawione nam dokumenty i wezwanie komornika nie wierzylibyśmy, że takie rzeczy się dzieją.

Dobosz oświadczył w Urzędzie, że tylko trzecią część podatku ureguluje, gdyż z gospodarstwa sam wcale nie korzysta, ani nie otrzymuje żadnego dochodu, ale te wywody były niewystarczające dla naszych władz skarbowych, które zamiast uwzględnienia własnej reklamacji, postanowiły podatek wyegzekwować przez komornika.

Tak więc biedny dróżnik kolejowy, obarczony czworgiem drobnych dzieci może być przez niesprawiedliwe rozłożenie podatku całkowicie zrujnowany, a dwie pozostałe współwłaścicielki zagrody będą nadal korzystać z domu mieszkalnego i gruntu, nie płacąc ani grosza podatku.

Takie anomalje podatkowe w praworządnem państwie dziać się nie powinny!

— **Rynek bawełniany**

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych panuje w dalszym ciągu kompletny chaos. Wszyscy hurtownicy skarżą się na niemożność czynjenia zakupów, ze względu na coraz trudniejsze warunki, jakich domagają się przy sprzedaży towarów przemysłowcy. Zasadniczo wszystkie firmy domagają się się obecnie 50 proc. pokrycia gotówkowego, resztę wekslami, z terminem najdalej dwumiesięcznym. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w obecnych czasach, kiedy brak gatówki, odczuwa się bardzo dotkliwie, żaden kupiec zgodzić się nie może na powyższe warunki przemysłowców, tem bardziej, że mają on jeszcze stare zobowiązania, które obecnie musi regulować.

— **Przesyłanie waluty polskiej za granicę.** Ministerjum skarbu poleciło generalnej dyrekcji poczt i telegrafów wydanie do urzędów pocztowych zarządzenia, że od d. 26 sierpnia na wysyłkę zagranicę i do Gdańska pocztą waluty polskiej i obcej w listach, przekazami lub czekami niezbędne jest zezwolenie władz skarbowych, bez względu na wysokość sumy, z wyjątkiem b. marek niemieckich, dawnych

Zarejestrowana w Ministerstwie W. R. i O. P.

Szkoła kroju W. i A. KOTYŃSKICH

rozpoczyna nowy 5-tygodniowy kurs kroju sukien i konfekcji damskiej dnia 2 września.

Paniom Kończącym pełny Kurs nauki wydaje się świadectwa po złożeniu egzaminu.

Zapisy i informacje codziennie od 3 do 6 wieczorem przy ul. Dąbrowskiego 15 m. 14.

Roczne Kursy Handlowe

STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH

w CZĘSTOCHOWIE.

Lekcje rozpoczną się w dniu 15 września 1925 r.

Zapisy przyjmuje od dnia 1-go września r. b. Sekretarjat Stowarzyszenia Kupców Polskich (III Aleja Nr. 54) codziennie w godz. 4 - 6 po południu

Kino-Teatr „Nowy"
Od niedzieli 30 sierpnia do wtorku 2 września wł.
Ceny miejsc popularne, 1 złoty wraz z podatkiem.
Wejście na salę wyłącznie na początek seansów.

OLBRZYMI PROGRAM MONSTRE!!!
Najnowsze przygody Tarzana wśród małp
Ultrasensacyjny dramat w 2 serjach 14 aktach podług słynnej powieści Edgara Bice Borrangs.
I serja **„TARZAN KRÓL DŻUNGLI".** — II serja **„KRAINA KOŚCI SŁONIOWEJ".** W roli Tarzana słynny **ELMO LINCOLN.**
Wobec nadzwyczajnej długości tego obrazu początek seansów w niedzielę o godz. 2 i pół, w soboty o godz. 3 i pół, w dnie powszednie o godz. 4 i pół pp.

rubli rosyjskich i sowieckich czerwońców.

Zezwolenie na wysyłkę walut wydają izby skarbowe, wykazane w zarządzeniu z d. 12 lutego 1925 r.

Bez zezwolenia władz skarbowych niewolno urzędom pocztowym przyjmować żadnych kwot pieniężnych za granicę i do Gdańska.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon" wyświetla obecnie niezwykle wzruszający dramat życiowy w 7-miu aktach p. t. „Matka". W rolach głównych dwie najsłynniejsze gwiazdy filmowe Henny Porten i Erna Morena Nad program komedja w 2-ch aktach: „Jim, Jack i Spirytyzm".

Kino-teatr „Nowy" demonstruje od niedzieli do wtorku sensacyjny dramat w 2-ch serjach demonstrowanych jednocześnie p. t. „Najnowsze przygody Tarzana wśród małp".

Teatr „Nowości" wyświetla dziś, w niedzielę, po raz ostatni — „Człowiek bez nerwów", od poniedziałku—wspaniały dramat: „Biała niewolnica" ze słynną Priscilla Dean w roli głównej.

— **Z cyrku.** W sobotę i w niedzielę odbędą się po dwa przedstawienia popołudniowe o godz. 4 i wieczorowe o godz. 8 i pół z udziałem całego zespołu: komików Bim-Bom, rowerzystów Barańskich, kap. Slema, wołtyżerek, akrobatów, żonglerów i klownów.

Od poniedziałku zmiana repertuaru produkującego się zespołu, — który zjednał sobie w tak krótkim czasie powszechne uznanie publiczności.

— **Służąca złodziejką.** Zamieszkały na Zawodziu Wawrzyniec Mąkarski zameldował policji, że służąca jego Janina Orlikowska ze wsi Gąszczyki gm. Wancerzów skradła mu 19 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **Czyja zguba?** Na stacji miejscowej znaleziono teczkę skórzaną z przyborami do pisania i różnemi dokumentami. Teczkę odebrać można na posterunku kolejowym policji.

— **Kto zakłóca spokój publiczny?** Na dworcu kolejowym spisano protokuły za zakłócenie spokoju publicznego na: Nobisa Mieczysława, Markiewicza Jana i Janickiego Bolesława.

SZKOŁA TAŃCÓW
b. art. bal. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym, ul, Jasna 49, 3 dom od ulicy Kościuszki: obok p. Kindermana.

Przyjmuje zapisy na kursy I-początkowy. II-gi, na kurs tańców najmodniejszych i Mazura, codz. od 10 rano do 9 wiecz. Lekcje wykładowe rozpoczną się z dniem 1 września, uprasza się W.P. o wcześniejsze zapisywanie się na kursy — lekcje w kompletach i oddzielnie codz. od 10 rano do 11 wiecz.

Przyjmuje zapisy na kurs rytmiczny, plastyki i tańców dla dzieci do lat 14.

Lekcje ogólno-praktyczne w czwartki, soboty, niedziele i święta od godz. 7 wiecz.

Szkoła Kroju i Szycia
Mistrzyni cechowej ŁUCJI JURASZEK

Z dniem 1-go Września po czasie wakacyjnym rozpoczyna swą pracę, zapisy nowych uczennic przyjmuje się. Przy szkole pracownia ubiorów damskich i dziecięcych, ze swoich i powierzonych materjałów, oraz otworzony sklep w domu z wszelką konfekcją damską i dziecięcą i t.d. Kostjumy suknie bluzki mundurki fartuszki czapeczki i inne drobiazgi

Ceny przystępne wykonanie solidne.

ALEJA III-cia Nr. 55. m. 6.

Pisma Krajowe i Zagraniczne
Pojedyńczo i w prenumeracie
Ogłoszenia do wszystkich pism światowych przyjmuje
Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA" ul. Kościuszki № 11. Telfonu 448.

Kronika handlowa.

Kredyty pod zastaw zboża. Rząd zamierza wnieść do władz ustawodawczych projekt ustawy o kredytach pod zastaw zboża w formie listów warrantowych, na wzór amerykańskich, udzielanych pod zastaw zboża w elewatorach (z powodu szczupłej ilości elewatorów w Polsce, było by to trudne do przeprowadzenia), czy też pod zastaw zboża w stertach. Projekt ustawy jest opracowany, ciężar finansowy ma wziąć na swoje barki Bank gospodarstwa krajowego.

— **Kupcy nie chcą sprzedawać towarów zagranicznych.** Na rynku warszawskim daje się zauważyć, iż cały szereg firm posiadających towary zagraniczne, wstrzymują się od wyprzedaży. Tłumaczy się to niepewnością możności poczynienia nowych zakupów, wskutek restrykcji importowych. Specjalne powstrzymywanie się od sprzedaży daje się zauważyć w handlu futrami, materjałami optycznemi i częściami samochodowemi. Trudności w nabywaniu części samochodowych grożą właścicielom wozów unieruchomieniem maszyn, w razie nieznacznych nawet uszkodzeń.

— **Ułatwienie dla polaków udających się na targi we Wrocławiu.** Mimo różnic między Polską a Niemcami, w polskich kołach gospodarczych interesują się jesiennemi targami we Wrocławiu, które odbędą się tam między 6 a 8 września. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych upoważniło wobec tego swoje konsulaty do wydawania zwiedzającym targi wiz, ważnych na 3 tygodnie. Rząd polski ze swej strony zezwolił na wydawanie paszportów kupieckich od 9 do 20 dniowych za opłatą 20 złotych.

*

Powyższe „udogodnienia" rządowe dla wyjeżdżających na targi wrocławskie wymownie stwierdzają rozbieżność polityki rządowej w stosunku do Niemiec. Z jednej strony wydaje się surowe zarządzenia, mające na celu bojkot towarów niemieckich, z drugiej strony znów czyni się udogodnienia dla kupiectwa żydowskiego, wybierającego się na targi wrocławskie, bo z polskiego kupiectwa z pewnością nikt do Wrocławia nie wyjedzie!

V Targi Wschodnie

jako czynnik rozwoju eksportu polskiego.

Po raz piąty w tym roku w okresie, jak zwykle od 5-go do 14-go września, na wspaniałym placu wystawowym przy Parku Kilińskiego we Lwowie, odbędzie się doroczna manifestacja polskiej tężyzny gospodarczej, jaką są Targi Wschodnie.

W roku bieżącym, wobec tak dotkliwie odczuwanego przez nasz kraj przesilenia gospodarczego, Targi wschodnie nabierają szczególnej doniosłości, albowiem dają one możliwość każdemu zainteresowanemu wejścia w bezpośrednie stosunki z czynnikami gospodarczemi zarówno kraju, jak i zagranicy, której udział w tym roku będzie szczególnie znaczny. Zaznaczyć jednakowoż należy, a zarazem podnieść z uznaniem, że akcja zagraniczna Targów wschodnich szła przedewszystkiem w kierunku ściągnięcia na tegoroczne Targi Wschodnie, możliwie największej liczby przedstawicieli kupiectwa zagranicznego, gdyż przy obecnych konjunkturach gospodarczych przedewszystkiem nam zależy na zdobyciu odbiorców zagranicznych dla towarów polskich, celem wzmożenia naszego eksportu i poprawienia bilansu handlowego.

Na podstawie dotychczasowych danych stwierdzić można, że na tegorocznych Targach Wschodnich poza zbiorowemi grupami, które już zakontraktowały całe pawilony, a mianowicie: grupą francuską i grupą orjentalno-jerozolimską, wezmą udział nieomal wszystkie kraje europejskie, przedewszystkiem w postaci licznych wycieczek przedstawicieli życia gospodarczego, co właśnie dla wytwórców i kupców polskich otwiera bardzo duże możliwości wejścia w bezpośrednie stosunki handlowe z zagranicą i przeniknięcia na niewyzyskane dotychczas rynki zbytu.

Zgłoszenia wystawców krajowych, którzy dają dowód realnego zrozumienia swych interesów, postępują w tym roku raźnie naprzód, zapowiadając już w niedalekim czasie kompletne obsadzenie terenu targowego.

HUMOR i SATYRA.

Najważniejszy honor

— Dlaczego takie wielkie zamówienia sowieckie nie doszły do skutku?

— Bo sowiety nie mogły tam dostać najważniejszego towaru.

— Jakiego mianowicie?

— Kredytu.

Grzeczny chłopiec

Gość: —Czy to jest pani synek, Pawełek?

Pani domu: — Tak, to jest mój najstarszy syn. Grzeczny chłopiec nieprawdaż?

Gość: — Tak, ale zdaje się, że on mnie bierze za lekarza.

Pani domu: —Jakto?

Gość: — Pokazuje mi ustawicznie język.

Księgarnia
M. Lipskiej
w CZĘSTOCHOWIE.
Poleca na sezon szkolny
Podręczniki Szkolne do szkół powszechnych średnich i handlowych, bruljony, kajety oraz wszystkie piśmienne materjały
w wielkim wyborze
i w dobrych gatunkach.

Lisiniec i Liska
zostały złączone w jedno
Wielkie przedmieście ogrodowe
za Jasną Górą.
W obecnym sezonie do sprzedania ostatnia serja placów 22 parcele przy szosie odpowiednie pod handel oraz przeszło 200 parcel pod budowę i ogrody w cenie od **250 zł. za gotówkę lub na rozpłaty po 50 zł. miesięcznie.** Dotychczas rozsprzedano 300 parcel. Od marca 1926 roku r. budowa domów na rozpłaty. Dla życzących, przy większej wpłacie od 1000 zł. budowa rozpocznie się zaraz. Bliższe szczegóły i zamówienia na miejscu u Żebrowskiego

Tartak Parowy
Wł. BADORY
ul. Zaciszańska
Skrzynka pocztowa 17.
Z dniem dzisiejszym posiadamy własny telefon **4-54.**

TABELA WYGRANYCH
LOTERJI PAŃSTWOWEJ.
W osiemnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

600 zł. na N r: 33700.

Po **400** złotych na N-ry: 8508 31096 34331.

Po **300** złotych na N-ry: 7471 8662 8971 13121 36397 36565 37748 38395 41361.

Po **250** złotych na N-ry: 477 1150 2746 4661 5813 7787 10871 11775 12147 13185 18485 15498 16618 18672 19055 19146 20778 20960 21740 24901 26844 26645 27604 30102 30150 31226 31665 31679 32925 34269 36408 37721 30894 40522 40802 42379 43024 44105 45121 46065 46449 47863 49813.

Lekcji gry fortepjanowej
udzielać będzie z dn. 15 września
prof. H. Nehring
bliższych informacji zasięgnąć można w mleczarni **„Helena"** dom. Frankego.

Stow. Rękodziel. „DZWIGNIA"
w Częstochowie, II Aleja Nr. 37
POLECA NOWOŚCI GALANTERYJNE
Kołdry atłasowe i wełniane,
znane ze swej dobroci.
Płaszcze, Kostjumy, Palta dla uczennic, Mundurki, fartuchy i ubrania, Palta dla uczniów,
Bielizna damska i dziecięca, Sukienki, szlafroki, kasaki, bluzki najnowsze fasony Wyprawy ślubne.
Własna pracownia na miejscu
CENY KONKURENCYJNE.
Polecamy się Sz. Publiczności
Zarząd.

Przekonaj się o dobroci i wydajności mydła i proszku do prania
„BLASK"
a już więcej innego nie kupisz.

Na sezon jesienny i zimowy.
Wełniane: swetry, kostjumy, suknie, kamizelki damskie i męskie, reformy, garniturki, czapki, szale i t. p.
Duży wybór: szkolnych swetrów oraz pończoch od 85 gr. i skarpetek od 65 gr. poleca.
Wytwórnia Trykotaży, Pończoch i Rękawiczek
Heleny Kowalskiej
ul. Kościuszki Nr. 23.
Sprzedaż za gotówkę i na raty

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Jasnej № 21 ogłasza, że w dniu 7 września 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ul. Spadek pod № 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dawida Kona, a mianowicie: mebli, ocenionych na 2,210 zł., które mogą być sprzedane od ceny niżej szacunku, jako w drugim terminie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej № 21 ogłasza, że w dniu 7 września 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Wyczerpach Dolnych, gm. Grabówka, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do fabryki szkła „Paulina", a mianowicie: auta osobowego, ocenionego na 300 zł.

Dnia 28 sierpnia 1925 r.

Komornik J. KOSSEK.

Na sezon szkolny

Materjały pisemne
dla biur i szkół

PAPIERY
Kancelaryjne, handlowe, listowe i rysunkowe

Papier do kopji maszynowych. Papeterje.

Atramenty - Tusze do rysunków, Tusze do stempli.
Stalówki krajowe i zagraniczne.

GUMA ARABSKA

KOPERTY
Kancelaryjne, handlowe i do biletów wizytowych we wszystkich formatach.

BIBUŁA
Na biurka do suszek, bibułka kolorowa w ark. serwetki papierowe.

KOPJAŁY

Zeszyty szkolne

Bruljony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniki szkolne i klasowe, teki rezerwowe. —

Taśmy do maszyn
wszystkich rozmiarów.

Farby olejne
artystyczne w tubkach i akwarelowe.

Papier milimetrowy. Kalka płócienna i papierowa.

Pióra wieczne - Stówki automatyczne
Kałamarze, Suszki, Liczydła, Obsadki, OŁÓWKI czarne i kolorowe, Kredki, Rinskiewki, Spinacze, Bloki, Notesy, Linje metalowe i drewniane, Ramki tekturowe, drewniane i metalowe.

Pocztówki

krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze
poleca

SKLEP
„Gońca Częstochowskiego"
II Aleja 26 tel. 50.

Sklep otwarty bez przerwy od godz. 8-ej rano do 7-ej wieczorem i **zaopatrzony został na sezon szkolny we wszelkie niezbędne przedmioty dla uczącej się młodzieży.**

Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę „Gońca", oraz wszelkie zamówienia na roboty drukarskie.

Obejrzenie przedmiotów nie obowiązuje do kupna.

Usługa szybka i uprzejma.

Ceny niskie Konkurencyjne.

Gimnazjum

Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Średn.
Miedziana Nr. 27
przyjmuje zapisy
do wszystkich klas
od dnia 17-go do 25-go sierpnia w godzinach od 10 do 1-ej po poł.

Gimnazjum

Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Średn.
(Miedziana Nr. 27)
przyjmuje zapisy
do wszystkich klas
od dnia 17 do 25 sierpnia w godz. od 10 do 1

Na warunkach dogodnych
poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bieliźniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema biurka, bibljoteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecinne, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki it.d. Wyroby koszykarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

SKŁAD WYROBÓW EMALJOWANYCH

St. Kieszczyński

Częstochowa, Żelazna Nr. 11

Posiada na składzie postumenty do misek, miski oraz umywalnie do rąk (z automatycznym zamykaczem) polecone przez Urząd Zdrowia miasta Częstochowy dla sklepów.

Poleca naczynia emaljowane po cenach najtańszych.
HURT! DETAL!

Dnia 1-go Września r. b., otwarta zostanie
SZKOŁA FROEBLOWSKA
KRYSTYNY EBERTÓWNY
ul. Kościuszki Nr. 21.
Zapisy dzieci przyjmuje kancelarja od 20 Sierpnia r.b. od 10 rano do 1 p.p.

FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

STEFAN MALKO

W CZĘSTOCHOWIE, ULICA PIŁSUDSKIEGO Nr. 11.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 62,939.

WYRABIA:
1. Instrumenty koncertowe dla orkiestr wojskowych i cywilnych.
2. Sygnały wojskowe, dla Straży Ogniowej, trąbki myśliwskie.

Przerabia, reperuję, zestraja, koreguje instrumenty smyczkowe, strunne, samogrające i t. p.

Na składzie posiada: Instrumenty i części muzyczne wszelkiego rodzaju.

ROCZNE
KURSY HANDLOWE
i
PÓŁROCZNE BUCHALTERYJNE
RÓŻY GERMAN-SZUMACHEROWEJ
rozpoczęły przyjmowanie zapisów
Tamże nauka pisania na maszynach
Kancelarja przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 5-a m. 5
II-gie piętro front.

Na sezon jesienny i zimowy najmodniejsze i najwykwintniejsze **MATERJAŁY** na garnitury i palta męskie oraz na okrycia damskie poleca
SKŁAD SUKNA I KORTÓW

D. ZYSSER

w Częstochowie, I-sza Aleja Nr. 2 (w podwórzu), telefon Nr. 4-59.
UWAGA!! Marengo na mundury uczniowskie. UWAGA!!
CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE. DOGODNE WARUNKI.

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.

Dzisiaj dyżury lekarzy chorób ukszeryjnych.
29-go sierpnia r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
30-go sierpnia r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
Dzisiaj dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
29-go sierpnia r. b.
Dr. Finkelsztajn Panny Marji 11
30-go sierpnia r. b.
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy.

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 16
Telefon № 250.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla Członk. Kasy Chorych, Urzędn. Państw.
oraz niezamożnych ceny zniżone.

SZKOŁA WYCHOWAWCZA
St. LIGĘZÓWNY
w Częstochowie, Kościuszki Nr. 9
Zapisy dzieci od lat 3 od 25-go sierpnia
Przygotowanie dzieci do klasy I-ej.
Kancelarja otwarta od 10 do g. 5 p.p. codziennie prócz świąt
Rozpoczęcie zajęć w dniu 1/IX

Choroby piersiowe
(płuc)
leczy **„Balsam Thiocolan Age"**
Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Nowootworzony SALON MÓD
pod firmą
„MERY"
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 23.
podwórzu prawa oficyna
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące z własnych i powierzonych materjałów.
Posiada najnowsze fasony kapeluszy.

Z dn. 20 lipca r. b. otwarto chrześcijański sklep w mieszkaniu z **konfekcją damską i dziecięcą**
pod firmą „Marja"
Aleja III Nr. 55 m. 6.
Konfekcja solidna. — Ceny przystępne.

GIMNAZJUM ŻENSKIE
matematyczno-przyrodnicze
M. Słowikowskiej
Kościuszki 24.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1, 2 i 3 września Zapisy dawnych i nowych uczenic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12 przed południem. Opłaty szkolne zniżone. poczynając od 20 zł. miesięcznie w kl. wstępnej i pierwszej. **Przy gimnazjum internat.**

DYREKCJA.

NIE NA RAZ SZTUKA!
KTO RAZ KUPI Obuwie na raty
najnowszych wzorów męskie obuwie w cenach:
Czarne całe i pół. — Bronzowe
ZŁ. 22.80 — ZŁ. 24.80
w sklepie II-ga ALEJA Nr. 30, ten nietylko pozostanie stałym klijentem, lecz rozpowszechni wśród swoich i znajomych zdanie, że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach.
Przyjmujemy za każdą parę gwarancję Fabr. Obuwia Marko Kraków-Ludwinów.

Do fabr. wyrobów papierowych w KALISZU
poszukuje się
drukarza tapet
obeznanego z zestawieniem i mieszaniem Kolorów.
Oferty pod: F. S. 2 z podaniem świadectw i warunków do administracji tego pisma.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI" bezpartyjny organ narodowy.

Teatr „ODEON"

Program od soboty 29 sierpnia do wtorku 1-go września r. b.

Szczegóły w afiszach i programach. Początek ostatniego seansu o g. 10 wiecz.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z podatkiem.)

Tragiczne dzieje matki, która ma spłacić dług wdzięczności. Krwią swojej krwi — Duszą swej duszy swem pierworodnem dzieckiem...

MATKA...

W zruszający dramat życiowy w 7-miu aktach, ilustrujący tragiczne dzieje matki, która zmuszoną jest oddać swe pierworodne dziecko.

W rolach głównych dwie z najsłynniejszych gwiazd filmowych

HENNY PORTEN i ERNA MORENA.

Dramat **MATKA** to najwznioślejsza pieśń miłości macierzyńskiej...

MATKA... to film na którym nie podobna nie uronić łzy, albowiem każdy z nas ma lub miał matkę...

Nad program: Jim, Jack i Spirytyzm Niesamowita komedja w 2 aktach, wytwórni **„Fox-Film** w Ameryce.

TEATR „NOWOŚCI"

Od niedzieli 30 sierpnia do czwartku 3 września r.b.

Początek przedstawień w dnie powsz. o godzinie 5 ej w sobotę o 4-ej, w niedzielę i święta o 3-ej po poł.

Ostatni seans 9,30 wiecz.

BIAŁA NIEWOLNICA

dramat w 8-miu aktach

według słynnej noweli głośnego pisarza angielskiego **Franha Burwetta** p. t. **„THAT LASS O'LOWRIES"** w roli głównej niezrównana w swym temperamencie **Priscilla Dean** znana z obr.: „Pod dwiema flagami", „Dziewica ze Stambułu" i in

Nad program! **Zwarjowana historja** w 2 aktach.

Anons: W następną zmianę programu wyświetlać będziemy **Gdy zmysły się budzą z Henny Porten.**

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmuje (Kancelarja) Stow. Kupców Polskich Aleja III-cia Nr. 54. — —

Apteczne składy.

Wacław Orzeł Aleja 46.

Banki.

Bank Związków Ziemian Sp Akc. Aleja 22.

Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwowie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marji 18 Tel. 129 dyrekcji tel. 419.

Drukarnie.

F. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 59.

Dentyści.

St. Parczyński ul. Dąbrowskiego 6.

Fabryki cukrów.

Piotr Dębski ulica Piłsudskiego 17.

Składy cukru i towarów kolonjalnych.

Hurtownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Aleja Nr. 39, tel. 501.

Księgarnie.

M. Lipską II-ga Aleja Nr. 23

Eger Antoni I-sza Aleja 14.

LOTERJA PAŃSTWOWA

Eger Antoni I Aleja Nr. 14 Księgarnia.

A. Czechowski II Aleja Nr. 39

Młyny parowe.

S-cia Pilc Krakowska 155.

Techniczno handowe biura i domy.

„Przemień" Aleja 30

Składy kawy, herbaty, kakao.

„Mokka Kawa" Leon Piotrowski II Aleja № 24 telefony № 1 i 2.40.

Zakłady Miedziano-Kotlarskie.

Józef Binert ul Wały Nr. 8.

Żelazne wyroby i kuchenne naczynia.

Witold Nowicki II Aleja 33.

Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny)

Składnice Wyrobów Państwowego Monopolu Tytuniowego.

Hurtownia Kupców Polskich w Częstochowie. S-ka z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telef. 501.f

Piegi

ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNĘ usuwa pod gwarancją aptekarza JANA GADEBUSCH'A

Axela krem od piegów 1/2 słoik 1.50 Zł. 1/1 słoik 3 zł.

Mydło Axela 1 kawałek 0.75 groszy, 3 kawałki 2 złote.

w CZĘSTOCHOWIE do nabycia w następujących sładach aptecznych

W. ORZEŁ Aleja Nr. 46, R. ZĘBIK Nowy Rynek Nr. 4

M. ROZENZWEJG Nowy Rynek, B. GRYLAK Warszawska Nr. 46.

JEDYNY CHRZESCJAŃSKI KANTOR PRZEWOZOWY

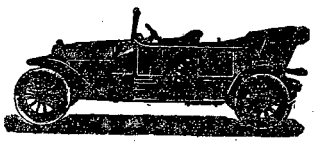

Józefa Kossowskiego

w Częstochowie, ul. Św. Stanisława Nr. 5, dom własny, telefon Nr. 493.

Egzystuje od roku 1905-go.

Wynajmuje: Samochody osobowe, i towarowe Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych. O czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę. Obsługa solidna i szybka.

POKOST, FARBY I LAKIERY

po cenach konkurencyjnych

poleca:

W. ORZEŁ

SKŁAD APTECZNY III-cia Aleja 46.

Panie, dbające o swą cerę

używają tylko

Crem „Lactolin"

Jest najradykalniejszym i wypróbowanym kosmetykiem dla pielęgnacji cery. Przeciw czerwoności, chropowatości, piegom, plamom, wągrom i opaleniźnie. Udelikatnia i wybiela twarz. Dla panów po goleniu i masarzy jest najlepszą antyseptyką i zabezpiecza od wszelkich podrażnień i pękania skóry—utrzymując jej elastyczność.

Po użyciu **CREMU LACTOLIN"** cera staje się świeżą i młodzieńczą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowym dostawcą na Kielce jest skład apt. **Kalicki** na Sosnowiec **Jagiełłowicz.**

Skład główny: FR. KLIMKIEWICZ Częstochowa, ul. Kościuszki 58 tel. 82.

P. DĘBSKI

FABRYKA Cukrów i Czekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17 telefon 89.

H. IMICH

II-ga ALEJA Nr. 16 w PODWÓRZU.

Farby, pokosty, cement, gips.

---- Papiery: Pisemny, pakowy i tektura. ----

PAKI SKRZYNIE Walcówka

do sprzedania

Wiad. Adm. „GOŃCA"

III-cia ALEJA Nr. 52

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się PIEGÓW, wągrów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfoza **„Piegol"** D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i aptekach.

Składnica Mebli

CECHMISTRZÓW STOLARSKICH W CZĘSTOCHOWIE

ul. Dąbrowskiego Nr. 1.

Posiada na składzie meble wszelkiego rodzaju od luksusowych do najzwyklejszych oraz wyroby tapicerskie.

Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach przystępnych, na warunkach dogodnych.

Nauka gry

na fortepianie, skrzypcach i przedmiotów teoretycznych według najnowszej metody.

Przygotowanie do nauczania śpiewu w szkołach i do egzaminów z muzyki

F. Witeszczak

II Aleja Nr. 38.

Na sezon szkolny!

Podręczniki Szkolne dla szkół średnich i powszechnych, oraz kajety, bruljony i materjały piśmienne w najlepszych gatunkach, poleca po cenach najtańszych.

Księgarnia i skład nut

F. ROLNICKIEGO

w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 32.

ZAMIAST TRANU

UŻYWA SIĘ

SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS"

(Sir. Jodo-tannicus phosporicus.) **ZAMIENIA TRAN**

PRZYJEMNY W SMAKU, CHĘTNIE PRZYJMUJĄ DZIECI.

Wyrób T-wa dla Przem. i Handl. apteczn. „ORBIS" Sp. Akc. w Częstochowie.

Ćmielów

II-ga ALEJA 42

poleca

Łóżka żelazne

angielskie i wiedeńskie

Umywalnie, Wyżymaczki.

LeKarz-Dentysta

Stanisław PARCZYNSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

OKulista Dr. medycyny

T. Lewkowicz

Ogrodowa 9 I-sze piętro

przyjmuje od godz. 9 do 11 i od 3 do 5.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnoszeniem do domu 2 zł. 75 gr. Zagranicą 5 zł. Dlaodbierających pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 35 groszy. W tekście i na desłane 25 groszy, ze tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wyraz po 12 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cytrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

SKLEP „Gońca Częstochowskiego": ul. Panny Marji 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARJI Nr. 52. Telefon Nr. 246. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie Komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, **o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone.** 2 Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3 Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. **Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".